

ANDRZEJ MARZEC
(Instytut Historii PAN Kraków)

„DOMINA TERRAE SANDECENSIS”. ROLA POLITYCZNA
KRÓLOWEJ JADWIGI ŁOKIETKOWEJ W KONTEKŚCIE JEJ
ZWIĄZKÓW Z DOSTOJNIKAMI MAŁOPOLSKIMI (1305–1339)

W krótkim tekście pt. „De morte Władysława Lokietka regis Poloniae”, anonimowego autora z pierwszej połowy XIV w., znalazł się opis nieporozumienia w królewskiej rodzinie Piastów, które miało miejsce bezpośrednio po śmierci Łokietka. Przed koronacją Kazimierza Wielkiego, Jadwiga, wdowa po zmarłym królu, sprzeciwiła się objęciu tą ceremonią żony królewicza — Anny, córki księcia litewskiego Giedymina¹. Zasadniczy argument królowej wdowy brzmiał: „id [koronowanie Anny — AM] dixerat fieri de iure non debere, pro eo, quod ipsa vera regina coronata existeret, et ideo ipsa vivente aliam coronari super eodem regno non debere”². Konsternacja wywołana postawą Jadwigi nie trwała jednak długo i Kazimierzowi udało się przekonać matkę, aby ograniczyła swą aktywność do zarządu ziemią sądecką i opuściła Kraków³.

Spośród kilku zachowanych dokumentów królowej, które wystawiła po śmierci męża, niektóre posiadają listy świadków z imionami czołowych dostojników Małopolski⁴. Byli to przede wszystkim kasztelan krakowski Spycimir z Tarnowa i kanclerz królewski Zbigniew ze Szczyrzyca. Źródła te zostały już zauważone w literaturze historycznej: „Jednym z pomijanych aspektów tej współpracy był kontakt utrzymywany z wdową po Władysławie Łokietku, Jadwigą. [...] Kanclerz i kasztelan [Zbigniew i Spycimir — AM], jako jedyni tej rangi dostojnicy, bywali u niej w Sączu”⁵. Pomijanym aspektem kontaktów krakowskich dostojników z królową wdową, który autor powyższego cytatu miał na myśli, było polityczne zaangażowanie kasztelana i kanclerza w uregulowanie stosunków polsko-luksemburs-

¹ Sprawa autorstwa tego fragmentu budzi dyskusje w nauce. J. Bieniak, *Fragment 1333–1341 w twórczości dziejopisarskiej Janka z Czarnkowa*, cz. 1, ZH 48, 1983, s. 5–29, cz. 2, ibid. 49, 1984, s. 5–32, uważa, że autorem był Janko z Czarnkowa. K. Ożóg, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świątecznego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1987, s. 70–72, twierdzi, że nie można jednoznacznie określić autora zapiski. Teza Ożoga wydaje się bardziej przekonująca.

² *Kronika Janka z Czarnkowa*, oprac. J. Szlachtowski, MPH 2 (dalej: *Kronika*), s. 619.

³ Wraz z przeprowadzką do Starego Sącza Jadwiga przyjęła tytuł „specialis domina hereditaria, domina terrae Sandecensis”, nie rezygnując jednak z tytułatury królewskiej (KDP 3, nr 84).

⁴ Ibid., nr 84, 89; KDM 3, nr 203 (także KDP 3, nr 86 i 87), 205, 207.

⁵ S. Szczur, *Okoliczność zrzeczenia się Śląska przez Kazimierza Wielkiego w roku 1339*, SH 35, 1992, s. 533–534.

kich, a szerzej rzecz ujmując, geneza istnienia stronnictwa andegaweńskiego w otoczeniu Kazimierza Wielkiego.

Zarówno lakoniczny i oszczędny przekaz anonimowego kronikarza, jak i niejasne wzmianki dokumentowe, prowokują do zastanowienia się nad rolą Jadwigi Łokietkowej w Królestwie Polskim, szczególnie że wiele wskazuje na to, iż przenosząc się do Starego Sącza królowa nie opuściła politycznej sceny państwa. Artykuł niniejszy stara się przedstawić znaczenie królowej Jadwigi przede wszystkim w kontekście jej kontaktów z małopolskimi dostojnikami ziemskimi oraz urzędnikami dworu królewskiego. Przedstawienie otoczenia urzędniczego królowej wdowy jest możliwe jedynie przez ukazanie jego miejsca w ramach całej elity politycznej Małopolski. Wyświetlenie zaś tego problemu daje także możliwość poznania (niestety hipotetycznego w dużej mierze) roli Jadwigi w kształtowaniu programu tzw. stronnictwa andegaweńskiego, grupującego część małopolskich dostojników⁶.

Pierwsze lata panowania młodego króla to, w świetle literatury przedmiotu, czas dominacji stronnictwa sprzyjającego sukcesji andegaweńskiej w Polsce, a w każdym razie utrzymania ścisłego sojuszu z Węgrami⁷. Doradcy królewscy wywodzący się z tego grona umożliwili Polsce wyjście z izolacji dyplomatycznej i załagodzenie sporów z Luksemburgami i Zakonem, dzięki pomocy króla Węgier Karola Roberta⁸. Trzonem zwolenników ścisłego sojuszu z Andegawenami byli czołowi dostojnicy Małopolski: Zbigniew ze Szczyrzyca, Jarosław ze Skotnik, Spycimir z Tarnowa, którzy swe kariery związali z Władysławem Łokietkiem i jemu zawdzięczali miejsce w elicie władzy. Stronnictwo andegaweńskie zaczęło się krystalizować w roku 1327, kiedy to najprawdopodobniej doszło do pierwszego porozumienia między Łokietkiem a Karolem Robertem w sprawie następstwa tronu w Polsce⁹. Historiografia przyjmuje, że koncepcja dynastycznego aliansu z Andegawenami wyszła od małopolskich dostojników: Spytka z Tarnowa i Zbigniewa ze Szczyrzyca¹⁰. Świadczą o tym: późniejsza polityczna pozycja tych osób, nadania ziemskie dla Spytka oraz przekaz Kroniki Janka

⁶ Ewolucję kształtu elity urzędniczej Małopolski, zarówno pod rządami Łokietka, jak i jego syna, omawiam w przygotowywanej pracy doktorskiej.

⁷ Przegląd stanowisk w sprawie stronnictw politycznych w dobie Kazimierza Wielkiego dał J. Kurtyka, *Kariera wojewody krakowskiego Andrzeja z Tęczyna na tle rywalizacji stronnictw za panowania Kazimierza Wielkiego*, w: *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 262–266.

⁸ Grupa posłów polskich, którzy latem 1335 r. udali się do Trenczyna na rokowania z Janem Luksemburskim, podjęła zobowiązania wbrew zaleceniom króla Kazimierza. Stało się to najprawdopodobniej pod naciskiem Karola Roberta. Uległość posłów: Zbigniewa ze Szczyrzyca, Spytka z Tarnowa, Piotra Nosala, Niemierzy Mądrostki, Tomasza z Zajączkowa wobec nacisków króla Węgier uważana jest za dowód ich głębokiej sympatii wobec politycznego aliansu z Andegawenami. Szczegóły zob. S. Szczur, *Zjazd Wyszehradzki z roku 1335*, SH 35, 1992, s. 3–18; idem, *Okoliczności*, s. 523–525.

⁹ J. Wyrozumski, *Geneza sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, SH 25, 1982, s. 185–197.

¹⁰ S. Szczur, *Okoliczności*, s. 535; J. Kurtyka, *Kariera*, s. 257; A. Rybicka-Adamska, *Zbigniew ze Szczyrzyca, kanclerz Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „*Nasza Przeszłość*” 78, 1992, s. 156–157; W. Dworzaczek, *Lettwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*. Wiek XIV–XV, Warszawa 1971, s. 70–72.

z Czarnkowa¹¹. O znaczącej roli kasztelana krakowskiego i kanclerza w kształtowaniu relacji polsko-węgierskich mają także świadczyć wspomniane ich kontakty z Jadwigą Łokietkową¹². Niestety takiej interpretacji obecności tych dostojników w Starym Sączu, na obecnym etapie badań, nie da się potwierdzić, ani zanegować. Można jedynie domniemywać, iż Jadwiga, matka królowej Węgier, w pełni popierała kontynuowanie zbliżenia politycznego między obiema monarchiami. Pozostaje natomiast pytanie, dlaczego akurat kasztelan krakowski i królewski kanclerz byli najczęstszymi gośćmi w klasztorze klarysek, skoro inni wysocy dostojnicy Królestwa także angażowali się w politykę międzynarodową Kazimierza Wielkiego?¹³ Pójście tym tropem pozwoli być może lepiej poznać środowisko, w którym kształtowały się polityczne koncepcje dworu Władysława Łokietka i miejsce, jakie zajmowała tam królowa Jadwiga.

Pierwszym krokiem do rozstrzygnięcia tego problemu będzie zebranie informacji źródłowych o publicznej działalności Jadwigi oraz jej kontaktach z małopolskim rycerstwem i dostojnikami w latach panowania Łokietka.

W czasie pobytu księcia kujawskiego poza granicami Polski, w początkach XIV w., księżna Jadwiga pozostawała w kraju pod opieką mieszczanina radziejowskiego Gierka. Został on za swoje poświęcenie wynagrodzony przez monarchę wójtostwem miasta Radziejowa w 1310 r.¹⁴ Świadcami tego nadania byli dostojnicy uważani przez Janusza Kurtykę za szczególnie bliskich parze książęcej¹⁵. Z bezpośrednim zaangażowaniem dostojników małopolskich w interesie Jadwigi wiązana jest obecność Prędoty z Michowa, kasztelana sandomierskiego, Tomisława z Mokrska, łowczego krakowskiego, Nawoja z Morawicy, podkomorzego sandomierskiego, Wojciecha ze Żmigrodu, wojewody sandomierskiego, Jarosta, kanclerza dworu i pisarza Jaśka w otoczeniu księżnej w lutym 1312 r.¹⁶ Na przełomie lat 1311/1312 Kraków pozostawał w rękach zbuntowanych mieszczan pod wodzą wójta Alberta, tymczasem księżna swój akt wystawiła na Wawelu, gdzie przebywała zapewne już od maja 1311 r., kiedy wybuchł bunt¹⁷.

¹¹ *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie* (dalej: AS), wyd. Z. L. Radziwiński, B. Gorczak, t. 2, Lwów 1888, nr 9, 11–12; AGZ 5, nr 1; KDP 3, nr 81–82; *Kronika*, s. 638: „Sicque Karolus spe promissae mercedis exharratus, supremis ipsius Kazimiri regis, videlicet Sbisconi praeposito et Spitconi castellano Cracoviensibus, quorum consilio Kazimirus rex protunc juvenis regebat, donaria multa extulit [...], ut regi Kazimiro suaderent, ne a coepto negotio desisteret, sed Lodvicum filium ipsius sibi in successorem regni deputaret”.

¹² Zob. przyp. 5.

¹³ Janusz Kurtyka ustalił, że w skład stronnictwa andegawerskiego wchodziło w tym czasie kilkanaście osób z grona małopolskich dostojników, J. Kurtyka, *Kartera*, s. 256–257, 262–263.

¹⁴ KDP 1, nr 103.

¹⁵ J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 138. Byli to: wojewoda sandomierski Wojciech Bogoria, podkomorzy sandomierski Nawój z Morawicy, kanclerz kujawski Czesław, kasztelan brzeski Wisław Batorycz oraz Bronisz ze Służewa.

¹⁶ KDP 3, nr 75; Zbiór fotografii dokumentów średniowiecznych w Zakładzie NPH UJ — sygn. 1677 I.

Zbuntowani mieszczenie postanowili zdobyć Wawel i przypuścili szturm¹⁸. W literaturze przyjmuje się, że wspomniani wyżej rycerze stanowili podstawę załogi Wawelu, która obroniła zamek i księżną przed buntownikami¹⁹. Nie można tego jednak stwierdzić jednoznacznie. Zarówno Prędoty z Michowa, jak i Wojciech Bogoria, nie przebywali w Krakowie od początku buntu, ale towarzyszyli 21 grudnia 1311 r. księciu w Dobczycach²⁰. Wcześniej zaś, w październiku, w Wiślicy miał miejsce wiec, którego śladem jest dokument Łokietka dla wójtów sandomierskich Marka i Ruperta²¹. Niektórzy z obecnych na wiecu urzędników stanowili później otoczenie Jadwigi (w lutym 1312 r.)²². Można także przypuszczać, że szturm Wawelu, jeżeli miał miejsce, to w początkach buntu mieszczan, czyli w maju 1311 r. Na przełomie 1311/1312 r., zamek nie był już blokowany, skoro mogli do niego przybyć wojewoda i kasztelan sandomierscy, natomiast Tomisław z Mokraska opuścił go i udał się do Sącza, gdzie przebywał wraz z księciem 17 kwietnia 1312 r., jeszcze przed zakończeniem konfliktu²³. Mieszczenie

¹⁷ *Rocznik Małopolski*, MPH 3, s. 188; K. Pieradzka, *Jadwiga żona Władysława Łokietka*, PSB 10, s. 290. O buncie zob. M. Bobrzyński, *Bunt wójta Alberta z roku 1311*, [w:] idem, *Szkice i studia historyczne*, t. 1, Kraków 1922, s. 159–184; E. Długopolski, *Bunt wójta Alberta*, „Rocznik Krakowski” 7, 1905, s. 135–186; A. Klodziński, *Jeden czy dwa bunty wójta Alberta*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 339–356; idem, *Z dziejów pierwszego krakowskiego buntu wójta Alberta*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 14, 1948, s. 45–56; Z. Kozłowska-Budkowa, *Przyczynki do zyciorysu Jana Muskaty*, w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 445–453; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. 1, Kraków 1992, s. 199–211.

¹⁸ „Castrum tamen Cracoviense, quod in fide ductis Wladislaw manebat, quamvis mollentibus civibus, nulla arte aut ingenio poterat redigere in suam ditionem” (I. Długosii, *Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*, liber IX, Varsaviae 1978, s. 82). Informację o szturmie zamku Długosz przejął za czternastowiecznymi źródłami (*Kronika katedralna krakowska*, MPH 3, s. 208–209).

¹⁹ J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 138. Być może z tymi samymi wydarzeniami można łączyć przywilej Łokietka z 1315 r. dla Floszy, wdowy po Świętosławie i jej synów Leonarda i Mikołaja. Bracia wraz z ojcem odznaczyli się w służbie dla pary książęcej podczas niedawnych jeszcze walk w Małopolsce. W nagrodę otrzymali od władcy prawo lokowania na prawie niemieckim wsi Pleszów i Brzegi (AS 2, nr 6).

²⁰ *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875 (dalej: KDTyn.), nr 41.

²¹ KDM 1, nr 147: „Actum apud Wisliciam in colloquio sub anno Domini Millesimo Trecentesimo Undecimo”. Wydana wersja tego dokumentu nie zawiera listy świadków. Pochodzi ona z Tek Naruszewicza, do których została wpisana z ksiąg miejskich sandomierskich. Udało mi się odnaleźć w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w Metryce Koronnej wpis tego dokumentu z zachowanymi w pełni formułami końcowymi (MK, ks. 93, k. 322–323): „Actum apud Wisliciam in colloquio sub anno Domini millesimo trecentesimo undecimo, undecimo kalendas Novembris. Presentibus nobilibus nostris: Woytecho palatino, Prandota castellano, Smilone iudice, Parcosio pincerna, Nawogio subcamerario Sandomiriensibus, Nicolao praeposito Wisliciensis et cancellario Lathincensi (jest to pierwsze jego wystąpienie jako kanclerza, por. *Urzednicy łączycy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV w. Spisy*, oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa, Wrocław 1985, nr 425), Petro de Malogosc, Johanne de Chelzow castellanis (również pierwsze wystąpienie Jana kasztelana czechowskiego, por. *Urzednicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, Wrocław 1990 (dalej: UrzMał), nr 48), Stephano capitaneo Cutaviensi, Floriano subcamerario Craccoviensi, [...] datum per manus honorabilis viri Domini Jarosii cancellarii nostri et custodis Ecclesie Craccoviensis”.

²² Wiec wiślicki został być może zwołany po opanowaniu przez księcia sytuacji w Sandomierzu, który przylączył się do zbuntowanego Krakowa. Dominacja urzędników sandomierskich zależała od odbiorców, którzy mieli stanowić oparcie księcia w Sandomierzu.

najprawdopodobniej zamknęli się za murami miasta, które wówczas nie były połączone z Wawelem²⁴. Nie da się więc stwierdzić, którzy rycerze bronili księżnej, przy założeniu, że była na zamku podczas szturmów. Mogli to być świadkowie dokumentu księżnej, ale nie musieli²⁵. Epizod z wojny przeciw zbuntowanemu miastu jest pierwszym wyraźnym śladem kontaktów Jadwigi z elitą urzędniczą. Trudno jednak na tej podstawie wyciągać zbyt daleko idące wnioski o relacjach między księżną a dostojnikami. Natomiast treść dokumentu monarchini wskazuje, że była czynnie zaangażowana w walkę o utrzymanie panowania swego męża. Przywilejem z lutego 1312 r. uwalniała mieszczan sądeckich od wszelkich ceł w ziemi sandomierskiej, które jej przynależały, ponieważ zachowali wierność Władysławowi Łokietkowi, podczas gdy „Cives Cracovienses a consorte nostro karissimo et a nobis puersisque nostris per infidelitatem recesserunt, alium ducem nobis in subversionem et eliminacionem de dominijs nostris jam predictis inducere laborantes ad omnes partes terrarum”²⁶. Nie można wątpić, że miało to związek z aktualną sytuacją polityczną w Małopolsce i poszukiwaniem przez Łokietka wszelkich sposobów, które pozwoliłyby mu opanować Kraków. Postawa mieszczan sądeckich była kluczowa, ponieważ przez Sądecczyznę miały nadejść posiłki węgierskie. Może łowczy krakowski Tomisław z Mokrska, obecny przy Jadwidze w lutym 1312 r., zawiózł przywilej do Sącza, gdzie przebywał wraz z księciem w kwietniu 1312 r.

Kilka lat po tych dramatycznych wydarzeniach źródła kolejny raz odnotowały publiczną działalność Jadwigi, tym razem już jako królowej Polski. 11 czerwca 1320 r. Jadwiga wystawiła dokument dla mieszczan krakowskich, których uwalniała od obowiązku płacenia ceł w Sandomierzu i Nowym Korczynie²⁷. Dokument zachowuje pełny formularz dyplomów królewskich; osobie Jadwigi w świetle formuł przysługuje majestat równy królowi: „Nos [...] Hedwigis dei gracia tocius Polonie regina”. Decyzję swoją podejmowała zaś „de sano nostrorum baronum consilio”, dalej następuje

²³ KDM 2, nr 557. Oprócz tych wątpliwości odnośnie do składu osobowego otoczenia księżnej można znaleźć jeszcze inne nieścisłości. W dyplomie tym czytamy, że mieszczanie innego księcia („alium ducem”) chcieli wprowadzić do Łokietkowego władztwa. To skłania do uznania, iż chodziło o Bolka Opolskiego, który jednak do Krakowa przybył najwcześniej w końcu marca 1312 r. (J. Wyrozumski, *Dzieje*, s. 209). Dokument zaś nosi datę 21 II t.r. Ponadto datacja sformułowana jest następująco: „Actum in castro Carcoviensi ab anno Dominice incarnationis MCCCXII X kalendas Marcij [...]. Datum autem est per manus etusdem notarij Jasconis” (KDP 3, nr 75). Pozwala to wysunąć wątpliwość, czy przypadkiem znany tekst nie został spisany dopiero po zakończeniu buntu i opanowaniu Krakowa, w lutym 1312 r. zaś miała miejsce jedynie akcja prawna. W tym kontekście trudno będzie ustalić, czy lista świadków odnosi się do czasu ingrosowania dyplomu, czy też podjęcia decyzji przez monarchinię.

²⁴ S. Gawlas, *Nova civitas in Okol. Fragment z dziejów Krakowa*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 6, Warszawa 1996, s. 106–107; J. Wyrozumski, *Dzieje*, s. 199–212.

²⁵ Zawsze można postawić tezę, że mieszczanie nieoczekiwanie szturmowali zamek w lutym 1312 r. i dlatego przybyła odsiecz ze wspomnianymi dostojnikami na czele, ale poza domysłami nic na to nie wskazuje.

²⁶ KDP 3, nr 75.

²⁷ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, w: *Monumenta medii aevi historica, res gestas Poloniae illustrantia*, t. 5, Kraków 1879 (dalej: KDMK), nr 11. Wcześniej w roku 1315 księżna uwolniła z powinności i opłat zgromadzenie beginek w Sandomierzu (KDM 2, nr 561).

dyspozycja przywileju dla mieszczan²⁸. Radą królowej służyli wojewodowie krakowski i sandomierski oraz kanclerz krakowski²⁹. Jedynym człowiekiem związanym z najbliższym otoczeniem Jadwigi był datariusz aktu, kanonik krakowski Piotr³⁰. Jednak nie należy przeceniać wyjątkowości pojawienia się obu wojewodów przy okazji ogłoszenia decyzji królowej. Sprawy miejskie należały do ich kompetencji i obowiązków urzędowych³¹. Ostrożność w ocenianiu znaczenia władzy królowej na podstawie niniejszego dokumentu umacnia jeszcze zawarte w nim stwierdzenie: „concedimus a solucione thelonei, quod nos ex parte nostra contingit in ciuitatibus dominij nostri [...], meram, plenariam ac omnimodam libertatem annis singulis perpetuo duraturum”³². Decyzją Jadwigi objęte były więc te komory celne, które należały do jej wiana, nie było to natomiast zwolnienie z opłat należnych skarbowi królewskiemu. Testowanie przez wojewodów i kanclerza przywileju królowej świadczy jednak także o tym, że królowa swoje decyzje podejmowała w towarzystwie najwyższych dostojników państwa, co wskazuje na jej duży autorytet, a w domyśle na polityczny wpływ Jadwigi na króla i urzędników. Umacniają tę sugestię źródła o kilka lat młodsze. W 1323 r. mieszczanie musieli udowadniać swoje prawa do wolności celnych w Sandomierzu i Nowym Mieście Korczynie, wobec roszczeń wojewody sandomierskiego Tomisława z Mokrska, który był m.in. świadkiem przywileju królowej sprzed trzech lat³³. Na początku lat dwudziestych XIV w. Jadwiga wraz z mężem czynnie uczestniczyła w procesie przeniesienia wspólnoty zakonnej klarysek ze Skały do Krakowa³⁴. Jeszcze jednym

²⁸ KDMK 1, nr 11.

²⁹ Ibid.: „Actum et datum Cracouie per manus domini Petri canonici Cracouiensis [...] Thomisłao Sandomiriensi et Spiczimiro Cracouensi terrarum nostrarum palatinis, necnon magistro Francisco cancellario nostro et canonico Cracouensi”.

³⁰ Ibid. Piotr był dotychczas błędnie identyfikowany z Piórem Szyrzykiem z Fałkowa h. Doliwa; A. Rybicka-Adamska, *Kto redagował dokumenty Jadwigi Łokietkowej*, „Nasza Przeszłość” 79, 1992, s. 110; por. M. D. Kowalski, *Pracownicy i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera, do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996, nr 179, s. 239. A. Rybicka-Adamska, *Kto redagował*, s. 105–111, zestawiała źródłowe wzmianki odnoszące się do kancelaryjnego personelu królowej w latach panowania Łokietka, co pozwoliło jej uznać, iż Jadwiga korzystała nie tylko z usług własnego dworu, ale także kancelarii królewskiej, co jest świadectwem jej prestiżu.

³¹ A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Włokopolsce*, Poznań 1970, s. 38–39; KDMK 1, nr 13 (fotografia w Zakładzie NPH UJ, sygn. 1882 I): mieszczanie sędęcy i krakowscy zawarli porozumienie w sprawie cel „mediante viro nobili domino Spitzkone, Cracouensi palatino”. Dokumenty wystawiane w latach dwudziestych XIV w. przez Tomisława z Mokrska i odnoszące się do spraw miejskich także są wyraźnym śladem urzędowych obowiązków wojewodów, zob. KDMK 1, nr 7, 14; A. Marzec, *Jelitczycy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Włokopolskiego*, w druku.

³² KDMK 1, nr 11. W 1321 r. Jadwiga wraz z Władysławem wystawili dokument erygujący kaplicę św. Walentego i Grzegorza w kolegiacie sandomierskiej. Jadwiga uposażyła ją „de quatuor marctis grossorum in theloneo ibidem in Sandomiria”. Uposażenie królewskie zostało odnotowane osobno i pochodziło z czynszów sandomierskich. Pokazuje to, że podział dochodów w Sandomierzu został precyzyjnie rozdzielony między parę królewską (KDM 2, nr 581).

³³ Ibid., nr 14. W 1323 r. wojewoda zapewnił mieszczan o ich prawach w obecności króla. O tym, że chodziło o przywilej Jadwigi z 1320 r., może świadczyć obecność przy tym wydarzeniu jej kapelana Piotra, który wystąpił w formule „datum per manus” dokumentu z czerwca 1320 r. (zob. przyp. 27).

źródłem, wskazującym na wysoką pozycję królowej w państwie, jest jej list do biskupa lubuskiego z 5 kwietnia 1331 r., w którym informowała go, iż bierze pod swą opiekę wszelkie dobra stołowe biskupstwa znajdujące się na terenie Królestwa Polskiego³⁵. Korespondencja ta związana była zapewne z wcześniejszym dokumentem Łokietka (25 V 1327), w którym król zobowiązywał swych urzędników do przestrzegania przywilejów biskupstwa lubuskiego w granicach jego dóbr leżących w Polsce³⁶.

Trudno jednoznacznie skomentować powyższe przekazy źródłowe. Królowa jawi się w ich świetle jako osoba aktywna w publicznym życiu Królestwa, ale ślady jej kontaktów z dostojnikami nie mogą być przesłanką do zbyt daleko idących wniosków, jeśli chodzi o jej polityczną rolę w państwie. Tylko intuicyjnie wyczuwa się, że córka Bolesława Pobożnego nie była wyłącznie żoną króla, ale także królową.

Aktywność Jadwigi wzrosła zdecydowanie po śmierci Łokietka. Z lat 1333–1339 zachowało się wiele dokumentów lub wzmianek o nich wystawionych pod jej imieniem. Dotyczyły one przede wszystkim spraw ekonomicznych Sądcczyzny³⁷. Sama treść tych dokumentów nie jest najistotniejsza dla podjętego tematu, pozwala jednak wyrobić sobie zdanie o charakterze i energii królowej, która zaangażowała się w „*melloratio terrae Sandecensis*”³⁸. Formuły końcowe dyplomów królowej Jadwigi przechowały jednak wiele informacji o jej otoczeniu, które tworzyli zarówno najwyżsi dostojnicy Królestwa Polskiego, jak i urzędnicy dworu monarchini wraz

³⁴ J. Stoksił, *Powstanie i późniejszy rozwój uposażenia klasztoru klarysek w Krakowie w XIII i XIV w.*, „Rocznik Krakowski” 35, 1961, s. 122. O związkach Jadwigi z klaryskami i jej zaangażowaniu w sprawy zakonu zob. A. Witkowska, *Miracula małopolskie z XIII i XIV wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 19, 1971, s. 61, 79, 112; eadem, *Vita Sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis jako źródło hagiograficzne*, *ibid.* 10, 1961, s. 51, 103; A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądcczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 138. W latach 1320–29 papież udzielił Jadwidze prawa do przebywania w klasztorze starosądcckim (*Bullarium Poloniae* [dalej: BP], t. 1, (1000–1342), wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Rzym 1982, nr 1152, 1179, 1392, 1538).

³⁵ KDW 2, nr 1120. List ten nie został ujęty przez A. Rybicką-Adamską w wykazie znanych jej dokumentów królowej — A. Rybicka-Adamska, *Kto redagował?*, s. 103. Fotografia oryginału w Zakładzie NPH UJ, sygn. 1049 I, przedstawia także doskonale zachowaną pieczęć Jadwigi; por. rozważania o pieczęci królowej — A. Rybicka-Adamska, *Kto redagował?*, s. 104–105.

³⁶ KDW 2, nr 1088.

³⁷ Kontrakt na lokację wsi w lesie nad rzeką Białą zawarła Jadwiga z Brykcjuszem i Jego synami w roku 1334 (ZDM 1, nr 35), a rok później w podobnej sprawie wystawiła akt dla Henryka z Grochocic i Piotra z Wołi (*ibid.*, nr 37). Kolejną lokację zapoczątkowała Jadwiga w 1336 r., powierzając skolonizowanie lasu Kamionka Czarna mieszczaninowi sądeckiemu Mikołajowi (KDM 1, nr 203). W tym samym roku podkoni krakowski Giedko z Giedzyc otrzymał od niej pozwolenie na przeniesienie swych wsi na prawo niemieckie (*ibid.*, nr 205). Jeszcze tego samego roku królowa zawarła kontrakty na sołectwa w Pławnej i Ptaszkowej (ZDM 4, nr 917, 918). W 1337 r. mieszczanie sądecy otrzymali od Jadwigi zwolnienie z ceł w Sandomierzu (KDM 1, nr 207). Kilka miastecy przed śmiercią królowej kmiecie Mikołaj i Piotr otrzymali od niej jeden łąk i ogród w Wierzbicy, wolne od powinności (*ibid.*, nr 208). A. Rutkowska-Płachcińska, *op. cit.*, s. 75.

³⁸ Zarząd dobrami sądeckimi przez Jadwigę obejmował także sprawy, którymi zajmował się normalnie władca, jednak ziemia sądecka znajdowała się w rękach monarchini z racji wyjątkowych praw, które jej przysługiwały, gdy została „*gubernatrix civitatis et territorii Sandecensis*” (ZDM 4, nr 919), zob. O. Balzer, *O następstwie tronu w Polsce. Studium historyczno-prawne*, RAU 36, 1893, s. 361–363; M. Barański, *Dominium sądeckie. Od księżęcego okręgu grodowego do majątku klasztoru klarysek sądeckich*, Warszawa 1992, s. 128–129.

z lokalną elitą ziemi sądeckiej³⁹. Z grona wysokich urzędników małopolskich w otoczeniu Jadwigi dominowali, jak już wspomniałem wyżej, Spycimir z Tarnowa i Zbigniew ze Szczyrzyca. Pierwszy raz znaleźli się w Sączu już w 1333 r.⁴⁰ W dokumencie dla kościoła w Jakubkowicach Spytek zajął pierwsze miejsce na liście świadków, natomiast Zbigniew wystąpił w formule „datum per manus”. Kolejne dokumenty z ich imionami pochodzą z 1336 r. Dostojnicy ci pojawili się w Sączu w lutym tego roku, a 27 lipca w testacji aktu dla Giedka z Giedzyc znalazł się kasztelan krakowski⁴¹. Rok później obaj doradcy królewscy poświadczili przywilej królowej zwalniającej mieszczan sądeckich z płacenia ceł w Sandomierzu⁴², natomiast Zbigniew pełnił rolę rozjemcy w sporze między plebanem Nowego Sącza Frowinem a wójtami Mikołajem i Jerzym o młyn przy kościele św. Wojciecha. Na rozjemcę został wyznaczony przez Jadwigę, a cała sprawa została załatwiona w jego wsi Dąbrówce⁴³. Podczas pobytu Jadwigi w Krakowie w 1335 r. kasztelan Spycimir został odnotowany w wystawionym przez nią dokumencie⁴⁴. W ostatnim zaś roku życia królowej kanclerz z kasztelanem zostali wymienieni wśród świadków dokumentu dla Pawła Węgra wystawionego w sądeckiej rezydencji Jadwigi⁴⁵. Spycimir i Zbigniew nie byli jednak jedynymi urzędnikami w otoczeniu monarchini. Inni, czasami również wysocy dostojnicy małopolscy, również towarzyszyli królowej. Przy okazji erygowania kościoła parafialnego w Jakubkowicach w otoczeniu Jadwigi oprócz kasztelana i kanclerza pojawili się: podsędek krakowski Przybysław oraz cześnik krakowski Idzi⁴⁶. Ci sami dwaj urzędnicy zostali wymienieni w dokumencie królowej z 4 czerwca 1334 r.⁴⁷, natomiast w lipcu 1336 r. Jadwidze towarzyszyli wojewoda sandomierski Mszczuj, wojewoda krakowski Mikołaj Bogoria oraz wspomniany cześnik Idzi⁴⁸. Tym

³⁹ Dotyczy to także dwóch podejrzanych dyplomów, które odnosiły się do wsi Jakubkowice (KDP 3, nr 84, 89). Za piętnastowieczne falsyfikaty uważa je Zofia Leszczyńska-Skrętowa, *Jakubkowice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* (dalej: SHGWK), red. A. Gąsiorowski i F. Sikora, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, cz. 2, z. 2, s. 199–200. A. Rybicka-Adamska, *Kto redagował*, s. 116, nie kwestionuje ich autentyczności, a jedynie zwraca uwagę na nietypowy formularz. Nie przesadzając tej sprawy, warto zauważyć, że listy świadków tych dyplomów nie budzą żadnych wątpliwości i można przypuszczać, że nawet jeżeli dokumenty sfalszowano w XV w., to testatorów odpisano z czternastowiecznych aktów, może pierwotnych dyplomów dotyczących Jakubkowic.

⁴⁰ KDP 3, nr 84. Zob. przyp. poprzedni.

⁴¹ KDM 1, nr 203, 205.

⁴² *Ibid.*, nr 207.

⁴³ ZDM 4, nr 919: „Zbyscone praeposito Cracoulensi et discretis viris Petermeno et Vlmanno civibus Sandecensibus [...] per nos electis [strony sporu — AM] et per dictam dominam reginam specialiter deputatis [...]. Actum in Dambrowa, villa domini Sbisconis praepositi predicti”. Zob. SHGWK, cz. 1, z. 3, s. 521.

⁴⁴ ZDM 1, nr 37.

⁴⁵ KDP 3, nr 89. Zob. przyp. 38.

⁴⁶ Idzi pojawił się przy królowej także w 1339 r., kiedy nadała ona Jakubkowice Pawłowi Węgrowi oraz przy zatwierdzeniu tej decyzji przez króla w roku 1340 (KDP 3, nr 89). Zob. także przyp. 38.

⁴⁷ ZDM 1, nr 35.

⁴⁸ KDM 1, nr 205. Pomijam tutaj obecność Zbigniewa czy też Spycimira.

samym krąg przedstawicieli urzędniczej elity otaczającej Jadwigę okazał się całkiem liczny⁴⁹. Na koniec można dodać jeszcze jedną wzmiankę źródłową. Nie chodzi tym razem o dokument królowej, ale o akt Kazimierza Wielkiego, który w 1333 r. potwierdził przywilej ojca dla mieszczanina sądeckiego Petermana, który został nagrodzony za zasługi w służbie matki Kazimierza. Z prośbą o potwierdzenie przywileju wystąpił do króla osobiście Zbigniew ze Szczyrzyca, a w liście świadków pojawili się m.in. kasztelan krakowski Spycimir z Tarnowa i cześnik krakowski Idzi⁵⁰.

Na podstawie materiału dyplomatycznego, który pozostał po Jadwidze, wyjaśnienie celu i kontekstu jej spotkań z urzędnikami jest jednak możliwe jedynie w ograniczonym zakresie. Zaprezentowane wyżej wzmianki źródłowe wskazują wyraźnie, że kontakty Spytka i Zbigniewa, a także cześnika Idziego i podsędką Przybysławą, z królową Jadwigą wyróżniają się pod względem częstotliwości wśród spotkań wdowy po Łokietku z innymi urzędnikami Małopolski. Podejmując próbę skomentowania powyższych wzmianek źródłowych, zacznę od tej, która sprawia najmniej problemów. Szczególnie bogata w dostojników ziemskich Małopolski jest lista świadków dokumentu Jadwigi z lipca 1336 r. Jego odbiorcą był Giedko z Giedczyc h. Gryf, podkoni krakowski, co zapewne miało wpływ na skład testatorów przywileju królowej⁵¹. Jeszcze ważniejszym powodem był prawdopodobny pobyt w Sączu, 27 lipca tego roku, króla Kazimierza, który wracał z wyprawy przeciw Habsburgom⁵². W jego orszaku znajdowało się na pewno wielu wysokiej rangi dostojników ziemskich. Obecności niektórych rycerzy w otoczeniu Jadwigi nie daje się jednak tak jasno wyjaśnić. Przykładem może być podsędek krakowski, później sędzia Przybysław. Dotychczas nie ustalono, z jakiego rodu pochodził Przybysław ani gdzie leżał zasadniczy kompleks jego dóbr. Próby identyfikacji jego osoby przeprowadzone przez Zbigniewa Perzanowskiego budzą wątpliwości⁵³. Przybysław mógł pojawiać

⁴⁹ Dokumenty królowej wdowy wzmiankują także wielu urzędników jej dworu: podkomorzego Mikołaja Lalę, podstolego Andrzeja h. Lis, stolnika Stanisława, podczaszego określonego niezrozumiale Kesznic oraz notariuszy. Także królewski prokurator ziemi sądeckiej Strzesz z Unikowa, h. Sultma pojawiał się w otoczeniu Jadwigi. Klientelę klasztoru klarysek i m.in. Jadwigi omawia szczegółowo M. Barański, op. cit., s. 192–213. Także z okresu przed śmiercią Łokietka znanych jest kilku dworzan królowej — m.in. Pelka z Rzochowa, s. Michała, nazwany w roku 1325 komornikiem Jadwigi (AS 2, nr 8) oraz jej stolnik Wojciech „dictus Poray” (KKK 1, nr 135) — zob. A. Rybicka-Adamska, *Kto redagował*, s. 105, 112, na s. 111–117 analiza personelu kancelaryjnego Jadwigi z lat 1333–39.

⁵⁰ ZDM 1, nr 32: „discretus vir Petmanus civis Sandecensis accedens ad nostram presenciam per cancellarium nostrum Cracovtensem dominum Zbygneum humiliter ac benigne nobis supplicavit”.

⁵¹ K. Mosingiewicz, *Ród Gryfów w ziemi sądeckiej do połowy wieku XV*, SH 23, 1980, s. 343–364.

⁵² J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, s. 58; A. Gąsiorowski, *Itinerarium Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333–1370*, RH 64, 1998, s. 180. Dokument nie ma miejsca wystawienia, ale Sącz jest bardzo prawdopodobny.

⁵³ Z. Perzanowski, *Przybysław zwany Kantą*, PSB 29, s. 132. W 1339 r. Kazimierz Wielki zatwierdził zamianę dóbr między opatem łysogórskim a Przybysławem (KDM 3, nr 660), w jej wyniku opactwo uzyskało od podsędką cztery wsie: Rzepin, Rzepinek, Szczybrzę i Żerniki, w zamian za Zborów i Opatkowice — M. Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 279–80. Zborów i Opatkowice leżące w ziemi sandomierskiej i krakowskiej były znacznie od siebie oddalone (Zborów leżał w parafii Solec, między Stopnicą a Nowym Korczynem, natomiast Opatkowice należały do parafii

się w Sączu z racji rodzinnych (wspólnota rodowa ze Zbigniewem ze Szczyrzyca?), sam kontekst wystąpień podśędka w otoczeniu Jadwigi nie daje jednak jasnej odpowiedzi na to pytanie. Może powiązanie Przybka z kasztelanem i kanclerzem krakowskimi pozwoli mieć nadzieję na znalezienie i dla niego miejsca w świecie wdowy po Łokietku. Tutaj jedynie zasygnalizuję, że jego związki z monarchią były zapewne wynikiem kariery urzędniczej, która — jakkolwiek nie tak błyskotliwa — biegła równoległe do karier Spycimira i Zbigniewa (poniżej wróć jeszcze do tego zagadnienia), a także być może powinowactwa z Mikołajem podstolim królowej wdowy⁵⁴. Podobnie ma się sprawa cześnika krakowskiego Idziego, częstego gościa w sądeckiej rezydencji królowej. Był on rodzonym bratem jednego z głównych

w Grodzinie, koło Jędrzejowa. Miejscowości te są od siebie oddalone mniej więcej 60 km). Nieco kłopotu sprawia jeszcze lokalizacja Opatkowic, ponieważ jest kilka wsi tej nazwy. Derwich identyfikuje je słusznie z Opatkowicami pod Jędrzejowem, w których jednak stosunki własnościowe były skomplikowane. Część należała do klasztoru tyńckiego, część jędrzejowskiego, potem rycerza Dziwsza i wreszcie klasztoru w Mogile. Własność łysogórska w Opatkowicach dotyczy zaś części dzisiejszych Opatkowic Murowanych, nazywanej w średniowieczu Opatkowicami Wojsława. Są to jedyne pewne informacje o dobrach Przybysława. Pozwalają jednak sformułować wnioski co do jego pochodzenia. W 1360 r. wobec sądu ziemskiego sandomierskiego dwaj dziedzice Grodziny Piotr i Marcin zastawili u Siecieja z Żółcic swą wieś Zborów (ZDM 4, nr 963). Z dokumentu z 1333 r. wiadomo, że synowie podśędka nazywali się właśnie: Marcin i Piotr (KDM 3, nr 635). Jeden z nich był zapewne tożsamy z cześnikiem sandomierskim, później krakowskim — Piotrem z Grodziny; ZDM 1, nr 73–74; KDM 1, nr 240; UrzMał, nr 725. W latach 1388–89 w źródłach pojawiła się Wisława wdowa po cześniku Piotrze z Opatkowic (SPPP 8, nr 5086–87a); wiadomo, że żona Piotra — syna podśędka Przybysława nazywała się też Wisława (KDM 3, nr 635). W Zborowie dziedziczył w XV w. Jastrzębce (J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1–3, [dalej: LB], Cracoviae 1863–1864, t. 2, s. 355), którzy być może kupili go od potomków podśędka lub przejęli w drodze małżeństwa. W okolicy Zborowa Jastrzębce posiadali kilka wsi w parafii Dobrowoda (LB 2, s. 375). Zidentyfikowanie synów podśędka jako właścicieli Zborowa i Grodziny, koło której leżały Opatkowice, pozwala dosyć precyzyjnie określić krąg rodzinny Przybysława (szczegółowe wskazówki źródłowe zob. F. Sikora, *Grodzina*, SHGWK, cz. 2, z. 1, s. 62–70). Głównymi bodaj dziedzicami Grodziny byli w XIV i XV w. Szreniawitów; od 1376 r. znany jest Przybysław z Grodziny syn Przybysława h. Szreniawa. Tenże Przybek miał sądowe sprawy dotyczące m.in. Opatkowic i był najprawdopodobniej bliskim krewnym synów podśędka — Piotra i Marcina. Wedle Długosza w latach 1470–80 w Opatkowicach mieszkali Piotr i Jan h. Jastrzębiec oraz Kuropatowie h. Szreniawa (LB 1, s. 238). Kuropatowie byli dowodnie potomkami wspomnianego już Przybysława z Grodziny znanego od lat siedemdziesiątych XIV w. (Piotr z Grodziny zw. Kuropatwa h. Szreniawa, syn Przybysława z Grodziny, syna Przybysława — kanonik krakowski i gnieźnieński 1386–1415 — SHGWK, cz. 2, z. 1, s. 63). Konkludując, można stwierdzić, że podśędek krakowski Przybysław dysponował w początkach XIV w. przynajmniej kilkoma wsiami w ziemi sandomierskiej, a po zamianie w 1339 r. stał się posiadaczem dwóch wsi na pograniczu ziem krakowskiej i sandomierskiej. Przyjęcie przez niego od opata łysogórskiego Opatkowic pozwala uznać, że Przybysław był już wówczas dziedzicem sąsiedniej Grodziny. Należał do rodu Szreniawitów. Nie da się natomiast jednoznacznie połączyć osoby Przybysława, jak chciał Perzanowski, z przywilejem Kazimierza Wielkiego, z dnia 2 II 1348, dla: „nobili viro domino Pribconi”, który otrzymał od monarchy pozwolenie na lokację wsi Stara Stróża na prawie niemieckim wraz z sołectwem. W dokumencie ani razu nie wspomniano, że ów Przybysław jest sędzią krakowskim (KDM 1, nr 225). Tak samo nie przekonujące są próby połączenia osoby Przybka z Przybysławem Kanią, który pojawił się w otoczeniu Jadwigi oraz księni Konstancji w Sączu, ponieważ poza imieniem nic tych dwóch ludzi nie łączy. Nie można wykluczyć, że podśędek krakowski posiadał dobra w ziemi sądeckiej (może w rejonie Szczyrzyca), ale nic o nich nie wiadomo.

⁵⁴ 11 VI 1333 Kazimierz Wielki zatwierdził podział dóbr między córkami zmarłego Giernka „de Talew” (KDM 3, nr 635), z których dwie były żonami synów podśędka Przybysława: Piotra i Marcina, natomiast jedna była żoną podstolego królowej wdowy Mikołaja (może Mikołaja Lali, późniejszego podkomorzego). Precyzyjne zidentyfikowanie tych dóbr (były silnie rozproszone, na terenie ziem krakowskiej i sandomierskiej) oraz osoby Giernka jest trudne, ale bardzo frapujące — zob. SHGWK, cz. 2, z. 1, s. 62–63.

bohaterów tego artykułu — Zbigniewa ze Szczyrzyca⁵⁵. Oprócz Idziego pojawił się w otoczeniu królowej wdowy także krewny Spycimira z Tarnowa — Mikołaj Bobola, który był pod czasym najpierw Jadwigi, a później dwóch żon Kazimierza Wielkiego⁵⁶. Obecność krewnych obu dostojników w orszaku żony Łokietka jest ważkim elementem na drodze do wyjaśnienia jej związków z tymi urzędnikami. Jednocześnie pojawia się nowy problem: czy kontakty Spytka i Zbigniewa z Jadwigą były efektem ich rodzinnych i majątkowych powiązań z Sądecczyną, czy też wytworzenie się swego rodzaju „familijnego” otoczenia królowej było wynikiem politycznych związków monarchini z dostojnikami?

Aby znaleźć lepsze przesłanki pozwalające odkryć polityczne znaczenie królowej Jadwigi i rolę jej związków z członkami elity urzędniczej, nie można poprzestać wyłącznie na analizie dokumentów bezpośrednio związanych z osobą królowej. Niewątpliwie kontakty Spycimira z Tarnowa i Zbigniewa ze Szczyrzyca, a być może także cześnika Idziego i podsędka Przybysława z wdową po Łokietku nie były wynikiem przypadkowych okoliczności. Świadczy o tym długi czas ich trwania (blisko sześć lat, do śmierci królowej) oraz analiza politycznego tła, na którym rozgrywały się interesujące nas wydarzenia. Przyjrzenie się kontekstowi kontaktów królowej z elitą urzędniczą jest niezbędne wobec braku innych źródłowych możliwości. Spowoduje to pewne odejście do zasadniczego tematu, ale, mam nadzieję, pomoże w rozwiązaniu tego zagadnienia.

Literatura przedmiotu stoi na stanowisku ciągłości elity małopolskiej wieków XIII i XIV⁵⁷. Łokietek najpewniej nie mógł i nie chciał zmieniać zastanego układu, ponieważ najistotniejsze dla niego było zdobycie władzy, a nie konflikt z możnymi, których przychylność była niezbędna do umocnienia panowania. Polityczny nacisk ze strony dotychczasowych dzierżycieli najwyższych godności nie może jednak budzić wątpliwości. Czołowi dostojnicy Małopolski przełomu XIII i XIV w. stanowili poważną siłę polityczną i musieli się z nią liczyć wszyscy kandydaci do tronu krakowskiego⁵⁸. Dostojnicy małopolscy, którzy „przyjęli” powracającego Łokietka, zyskali w literaturze miano grupy „kombatantów”⁵⁹. Z drugiej strony, w perspekty-

⁵⁵ A. Rybicka-Adamska, *Zbigniew ze Szczyrzyca*, s. 162. Być może Idzi posiadał jakieś dobra w okolicach Starego Sącza, ponieważ pojawiał się w Sączu także na prywatnych dokumentach nie mających nic wspólnego z Jadwigą Łokietkową (KDM 3, nr 652). W tym dokumencie wzmiankowany jest także Przybek zwany Kania, ale nie można go, jak chciał Perzanowski, odnieść bez zastrzeżeń do Przybysława podsędka, gdyż został wymieniony bez tytułu, na przedostatnim miejscu listy świadków.

⁵⁶ KDM 3, nr 652; W. Dworzaczek, *Lelwicz*, s. 23.

⁵⁷ W pierwszych latach panowania Łokietka Rawicze, Lisowie i Gryfici obsadzili najwyższe urzędy w Małopolsce i dopiero z początkiem drugiego dziesięciolecia XIV w. zaczęli oddawać najwyższe godności innym. T. Nowakowski, *Małopolska elita władzy wobec rywalizacji o tron krakowski w latach 1288–1306*, Bydgoszcz 1992, s. 71–78; J. Kurtyka, *Polska elita polityczna XIII i XIV wieku — przerwa czy kontynuacja. (Na przykładzie Toporów: potomstwo Żegoty wojewody i kasztelana krakowskiego)*, w: *Genealogia. Polska elita polityczna wieków średnich na tle porównawczym*, Toruń 1993, s. 35–61; idem, *Topory, Starekonie i Okszyce. W sprawie związków międzyrodowych w XIII i XIV wieku*, KH 99, 1992, z. 2, s. 17–37; idem, *Tęczyńscy*, s. 147–148.

⁵⁸ Najlepszym przykładem jest postawa Wacława II, który wystawił słynny przywilej w Lutomysłu (KKK 1, nr 94).

⁵⁹ J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, jak w przyp. nr 57.

wie dłuższych rządów, każdy monarcha starałby się maksymalnie osłabić polityczny nacisk ze strony starej elity urzędniczej i z takim problemem musiał zmierzyć się Władysław Łokietek w początkach XIV w.

Już pierwsze miesiące 1305 r. pokazały, że książę rzeczywiście musiał działać mając na uwadze zaspokojenie politycznych ambicji małopolskich możnych. Najlepiej pokazuje to szybkie mianowanie Wojciecha ze Żmigrodu wojewodą sandomierskim, po śmierci Ottona h. Topór⁶⁰. Wojciech należał do najmożniejszego rodu w Małopolsce, ale w latach 1288–1306 żaden z jego przedstawicieli nie piastował wysokiego urzędu⁶¹. Dziedzic Żmigrodu zasłużył się Łokietkowi, wykorzystując w jego interesie swoje dobre stosunki z rycerstwem północnych Węgier. Posiłki przysłane do Małopolski w 1305 r. przez palatyna Amadeja mogły być wynikiem także postawy Wojciecha i zapewne dlatego uzyskał on od razu tak wysoką godność w Małopolsce. Wiadomo, że pobyt najemników węgierskich w Małopolsce w czasie wojny domowej odbywał się dzięki bezpośredniemu materialnemu udziałowi Bogoriów, przez co ucierpiały ich dobra i doszło do niesnasek w rodzinie. Jakub ze Żmigrodu, syn Wojciecha, nazywał Węgrów swymi przyjaciółmi⁶². Także inne awanse w pierwszych latach po powrocie Łokietka do Polski wskazują na dużą zależność księcia od małopolskiej elity urzędniczej. Równoległe z objęciem przez Wojciecha ze Żmigrodu województwa sandomierskiego Mikołaj Lis objął urząd wojewody krakowskiego, mimo iż urzędował wówczas jeszcze poprzednik — Wierzbięta h. Gryf⁶³. Pozostawał on w opozycji do księcia Władysława zapewne aż do września 1306 r. Dopiero po opanowaniu Krakowa przez Łokietka Wierzbięta przeszedł na jego stronę, za co uzyskał gwarancję nieusuwalności z urzędu wojewody⁶⁴. Niebawem zaś został awansowany na kasztelana krakowskiego⁶⁵. Także obsada pozostałych najwyższych godności małopolskich dotyczyła przedstawicieli rodów, które dominowały na politycznej scenie w momencie powrotu Łokietka z Węgier. Byli to Rawicze i Lisowie. Wspomniany już Mikołaj Lis w latach 1306–1312 dzierżył urząd wojewody krakowskiego, jego krewniak Warcisław z Chrzelowa był w 1305 r. sędzią sandomierskim, Pakosław Lis w latach 1302–1319 pełnił kolejno urzędy sędziego krakowskiego, kasztelana sandomierskiego, kasztelana krakowskiego⁶⁶. Pośród

⁶⁰ UrzMał, nr 971.

⁶¹ Z. Wdowiszewski, *Ród Bogoriów w wiekach średnich*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego” 9, 1925, s. 1–95; T. Nowakowski, op. cit., s. 77–78.

⁶² KDM 2, nr 563; *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 1 (do 1450 r.), wyd. S. A. Sroka, Kraków 1998, nr 6, 7, 8; zob. J. Dąbrowski, *Z czasów Łokietka. Studia nad stosunkami polsko-węgierskimi w XIV wieku*, RAU 59, 1916, s. 307–312; S. A. Sroka, *Kontakty Władysława Łokietka z Węgrami w świetle nowych dokumentów*, SH 38, 1995, s. 304–307. Wojciech ze Żmigrodu osłabił wydatnie pozycję Jana Muskaty w Małopolsce, opanowując zamek Golez, który był oparciem bpa we wschodniej części tej dzielnicy, J. Bieńiak, *Michał*, PSB 20, s. 616–617.

⁶³ UrzMał, nr 458.

⁶⁴ Ibid.

⁶⁵ Ibid., nr 129.

⁶⁶ Ibid., nr 458, 908, 369, 745, 132. Ponadto Klemens z Irząd, także Lis był w początkach XIV w. kolejno kasztelanem i wojewodą sieradzkim — *Urzednicy łączycy, sieradzcy i wieluniacy XIII–XV wieku*, nr 79, 278; B. Śliwiński, *Lisowie Krzelowscy w XIV i XV wieku i ich antenact. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1993, s. 18–21.

Rawiczów wybili się przede wszystkim Prędotą z Michowa, kolejno kasztelan sandomierski i krakowski w latach 1300–1317, oraz Grot Mateusz, syn Sięgniewa, który zrobił błyskawiczną karierę, postępując z kasztelanii połanieckiej na krakowską⁶⁷. Jednak mimo niezaprzeczalnej ciągłości elity urzędniczej Małopolski w pierwszych latach panowania Łokietka można także zauważyć wyraźną obecność w otoczeniu władcy osób, które — najprawdopodobniej z inicjatywy księcia — zaczęły stopniowo obejmować prymat w życiu politycznym. Dopiero przeanalizowanie personalnej polityki księcia względem wszystkich najwyższych dostojników Małopolski lat 1305–1320 umożliwi uchwycenie jednej z przyczyn bliskich związków książęcej z niektórymi urzędnikami po 1333 r.

Starano się powiązać kasztelana Spycimira i kanclerza Zbigniewa z tzw. „stronnictwem kombatantów”, szukając więzi rodzinnych łączących przede wszystkim Leliwitów ze starymi rodami możnowładczymi⁶⁸. Spytek z Dębna pojawił się źródłach w 1312 r., bardzo szybko awansując na kolejne urzędy. W przypadku Zbigniewa ze Szczyrzyca większą rolę w karierze kancelaryjnej odegrały zapewne jego zasługi i wykształcenie niż powiązania rodzinne⁶⁹. Jednak oprócz Spycimira i Zbigniewa na szczyt politycznej drabiny wspinali się także inni nowi dostojnicy: Nawój z Morawicy, Tomisław i Piotr z Mokrska, rycerze, którzy swe kariery w otoczeniu księcia kujawskiego także rozpoczęli po jego powrocie z Węgier. W momencie koronacji Władysława Łokietka w styczniu 1320 r. kasztelanem krakowskim był Nawój z Morawicy, sandomierskim — Piotr z Mokrska, wojewodami: krakowskim — Spycimir z Tarnowa, sandomierskim — Tomisław z Mokrska, natomiast Zbigniew ze Szczyrzyca awansował z podkanclerstwa dworu na kanclerstwo sieradzkie kilka miesięcy później⁷⁰. Żaden z tych dostojników nie wywodził się wprost z urzędniczych rodzin, które dominowały na politycznej scenie Małopolski na przełomie XIII i XIV w. Jedynie współrodowiec Nawoja z Morawicy — Otton — krótko pełnił urząd wojewody sandomierskiego w 1305 r.⁷¹ Początki politycznych karier dzie-

⁶⁷ UrzMał, nr 744, 131, 654, 130. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, Toruń 1992, s. 8–13, 95–96. Kariera Grota Mateusza nie wiązałbym wyłącznie z jego zasługami w walce po stronie księcia, ale raczej ze znaczeniem rodu Rawiczów i mocną pozycją Grota wśród rycerstwa małopolskiego. Przed objęciem kasztelanii połanieckiej był, w latach osiemdziesiątych XIII w., podkomorzym sandomierskim (UrzMał, nr 827), a ta godność miała chyba większe znaczenie niż prowincjonalna kasztelanía w Połańcu. Dostojnik ten mógł być ponadto zaawansowany wiekiem, ponieważ zmarł już w 1313 r., a karierę zaczynał w latach 1283–84.

⁶⁸ Zob. B. Śliwiński, *Kasztelan krakowski Spycimir z Tarnowa i jego związki genealogiczne z możnowładztwem małopolskim w I poł. XIV wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 26, 1992, s. 105–115; idem, *O pochodzeniu kasztelana krakowskiego Spycimira z Tarnowa w świetle najnowszych badań nad genealogią jego rodziny*, w: *Venerabiles, Nobiles et Honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 271–280. Sam Śliwiński jednak, konkludując swe doctekania, stawia tezę, że podstawą kariery Spycimira były zasługi jego ojca oraz położenie dóbr ziemskich w rejonie Wiślicy (Piasek Wielki), czyli na szlaku przemarszu Łokietka w 1305 r.

⁶⁹ A. Rybicka-Adamska, *Zbigniew ze Szczyrzyca*, s. 153–159.

⁷⁰ W tym czasie został jednym z prokuratorów królewskich w procesie inowrocławskim 1320–21, zob. K. Ożóg, *Intelektualność w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–1382*, Kraków 1995, s. 41.

dziców Mokrska tkwiły niewątpliwie w ich postawie wobec wkraczającego do kraju Łokietka⁷². Także Zbigniew ze Szczyrzyca wraz ze swoimi najbliższymi krewniakami stanął w obozie księżęcym już na samym początku walki o władzę. 15 maja 1306 r. książę wystawił dokument, którego odbiorcą — Marcin, syn Zbigniewa — otrzymał wieś Wieruszową w wieczne posiadanie⁷³. Kilka miesięcy później we wrześniu 1306 r. w Krakowie Łokietek odnowił przywileje Nowego Sącza i w liście świadków tegoż aktu znalazł się ten sam Marcin, syn Zbigniewa ze Szczyrzyca⁷⁴. Wspomniane dokumenty wskazują na to, że był członkiem zbrojnych oddziałów, które wraz z Łokietkiem walczyły o Kraków w 1306 r., a najprawdopodobniej także bratankiem Zbigniewa ze Szczyrzyca, późniejszego kanclerza krakowskiego⁷⁵. Wyżej sygnalizowałem już początki kariery Spycimira.

Przy zestawieniu karier wymienionych wyżej grup dostojników uwagę zwraca sekwencja awansów na głównych urządach Małopolski w drugim dziesięcioleciu XIV w. Następuje wówczas gruntowna wymiana „pierwszego garnitur” elity urzędniczej: kasztelanów krakowskiego i sandomierskiego oraz wojewodów obu ziem⁷⁶. Od 1310 r. najwyższe małopolskie dostojenstwa opuszczają ich dotychczasowi dzierżyciele. Kasztelania krakowska: 1310 zniknął ze źródeł Wierzbęta h. Gryf; 1313 zmarł Grot Mateusz, h. Rawa; 1317 jego następca Prędota Warsz także h. Rawa; 1319 Pakosław z Mstyczowa h. Lis. Województwo krakowskie: po 1312 r. znika ze źródeł Mikołaj Lis. Województwo sandomierskie: w 1316 r. zmarł Wojciech ze Żmigrodu h. Bogoria. Kasztelania sandomierska: Prędota z Michowa opuścił ją w po 8 grudnia 1316 r. Na miejsce odchodzących urzędników

⁷¹ W sprawie roli politycznej Toporów na przełomie XIII i XIV w. zob. J. Kurtyka, *Elita*, passim; idem, *Tęczyńscy*, s. 131–138; idem, *Topory*, s. 17–37. Nawój z Morawicy mógł natomiast liczyć bez wątpienia na potencjalne poparcie licznych rodowców, zasiadających na różnych urządach małopolskich — J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 145–147, natomiast jego ewentualne rodzinne powiązania z możnymi rodami oparte są przede wszystkim na kryterium imionowym. Syn Nawoja nazywał się Sięgniew i to pozwoliło Kurtyce wiązać żonę Nawoja z kręgiem rodzinnym kasztelana krakowskiego Grota Mateusza h. Rawa (1310–1313), który w początkach swej kariery współpracował z możnymi Toporami, powinowatymi Nawoja — *ibid.*, s. 149.

⁷² Tomisław awansował na kasztelana sądeckiego ok. 1311–1312, kiedy godności tej pozbawiony został krakowski wójt Albert (UrzMł, nr 1021, 1022). Wcześniej pojawiał się przy Łokietku w związku z ważnymi wydarzeniami politycznymi, *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, [wyd. 3], t. 1, wyd. H. Chłopocka, Wrocław–Warszawa 1970 (dalej: *Lites* 1970), s. 38–39; KDM 2, nr 544; KDKK 1, nr 115; KDMK 1, nr 10. Podobnie jego brat Piotr z Mokrska zaangażował się walkę po stronie Łokietka (m.in. KDM 1, nr 135 — pierwsze wkroczenie Łokietka do zamku krakowskiego). Analizę karier politycznych Nagodźców zob. A. Marzec, *Jelitczycy*, w druku.

⁷³ KDM 1, nr 135. Być może ów imiennik kanclerza Zbigniewa to późniejszy łowczy krakowski, który pojawił się w otoczeniu Łokietka w Szczyrzycu w roku 1324, przy okazji wystawienia przywileju dla innego Szreniawity Piotra Kunickiego — KDM 1, nr 168.

⁷⁴ KDM 1, nr 136.

⁷⁵ Przemawia za tym kryterium imionowe, miejscowość pochodzenia, nadanie Wieruszowej, której właścicielami byli Drużyni. Przede wszystkim jednak późniejsze źródła (KDM 1, nr 198). Zob. także: J. Rafacz, *Dzieje i ustrój Podhala nowotarskiego za czasów Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1935, s. 11; S. Zachorowski, *Polskie i węgierskie osadnictwo na Spiszu do połowy XIV wieku*, RAU 52, 1909, s. 238; S. Zakrzewski, *Najdawniejsze dzieje klasztoru cystersów w Szczyrzycu*, RAU 41, 1902, s. 69–72; A. Rybicka-Adamska, *Zbigniew ze Szczyrzyca*, s. 152–153, 162–165. O Spycimrze zob. wyżej przyp. 68 oraz W. Dworzaczek, *Leliwici*, s. 66–67.

⁷⁶ UrzMł, nr 129, 130, 131, 132, 458, 971, 745.

przyszli ludzie nieprzypadkowi. Spicymir z Dębna, Nawój z Morawicy, obaj dziedzice Mokrska, a także Zbigniew ze Szczyrzyca awansowali dokładnie w tych samych latach, w których poprzednie pokolenie dostojników opuszczało polityczną scenę Małopolski⁷⁷. Nowa elita została wykreowana przez Łokietka świadomie i wydaje się, że zdołał otoczyć się ludźmi, którzy jemu w dużej mierze zawdzięczali polityczny byt⁷⁸. Ten proces uwidacznia się wyraźnie w przypadku urzędników niższej rangi, jak sędziowie, podkomorzowie i kasztelanowie innych grodów. Dostojności te pozostawały w rękach m.in. przedstawicieli rodzin możnowładczych dotychczas dominujących w państwie⁷⁹. Zarówno Lisowie, jak i Bogoriowie dysponowali więc młodszym pokoleniem, zdolnym do przejścia po swych wstępnych prymatu na politycznej scenie, ale książe oddał najwyższe godności komu innemu. Wydaje się więc, że Łokietek zdołał maksymalnie wykorzystać prawo mianowania urzędników, by uniezależnić szczyt elity urzędniczej od dotychczas dominujących rodzin możnowładczych. Nie było także dziełem przypadku, iż dojście do najwyższych godności w państwie wspomnianych rycerzy zbiegło się z koronacją królewską oraz czasem największego uspokojenia politycznego w Polsce pod panowaniem Łokietka⁸⁰. Po zajęciu Wielkopolski w 1314 r. aż do rozpoczęcia wojen z Zakonem Krzyżackim w połowie lat dwudziestych XIV w. pozycja Łokietka w Królestwie Polskim była najstabilniejsza. W czasie kiedy trwały przedstawione wyżej rozszady na najwyższych urzędach, zaczęła się kariera Przybysława, podsędka krakowskiego. Pierwszy raz został on odnotowany w źródłach z tą godnością w 1314 r.⁸¹ Dopiero w 1343 r. awansował na sędziego ziemi krakowskiej, którym pozostał do śmierci w początkach lat pięćdziesiątych XIV w.⁸²

⁷⁷ Zob. wyżej. Zbigniew pojawił się w otoczeniu księcia w 1314 r., a 1316 był już podkanclerzem dworu, UrzMał, nr 1221.

⁷⁸ Problem ten podejmuję szerzej w artykule *Jelitczycy*, w druku.

⁷⁹ Podkomorstwo krakowskie w latach 1317–1318 dzierżył Mszczuj z Krzelowa, h. Lis, po nim zaś Mikołaj z Bogorii (UrzMał, nr 265, 266). Podkomorstwo sandomierskie zapewne w latach 1319–1330 posiadał Jakub ze Żmigrodu h. Bogoria (UrzMał, nr 831). Sędzią krakowskim od roku 1322–1330 był wspomniany Mszczuj h. Lis (UrzMał, nr 371). Rawicze zniknęli z ważniejszych urzędów Małopolski i dopiero Warsz z Michowa pojawił się na kasztelanii wojnickiej w 1329 r. (UrzMał, nr 1131). Kasztelanía wiślicka od 1320 obsadzona była przez Adama z Książa h. Janina (UrzMał, nr 1090).

⁸⁰ W latach 1312–1325 Łokietek nie wplątał się w żadną wojnę, która pociągnęła za sobą niekorzystne dla Polski skutki, jeżeli nie liczyć niefortunnej wyprawy na Brandenburgię w 1316 r. W tym też czasie doszło do najważniejszych politycznych sojuszy. Podjęto próbę dynastycznego aliansu z Luksemburgami, a następnie doszło do małżeństwa Elżbiety Łokietkówny z Karolem Robertem. Król rozszerzył też wpływy na Rusi halickiej, przez poparcie Bolesława Jerzego Trojdenowica. Zob. E. Długopolski, op. cit., s. 165–219; B. Włodarski, *Polityka Jana Luksemburskiego wobec Polski za czasów Władysława Łokietka*, Lwów 1933, s. 26–27; A. Kłodziński, *Łokietek a Habsburgowie (1300–1332)*, RAU 59, 1916, s. 266–267; J. Dąbrowski, *Z czasów Łokietka*, s. 314–320.

⁸¹ KDKK 1, nr 118.

⁸² Ostatni raz został odnotowany jako urzędujący sędzia w 1349 r. (AS 2, nr 17). W 1354 r. w dokumencie sądu ziemskiego wspomniany jako zmarły: „Prībko quondam iudex Cracoviensis”, KDKK 1, nr 200, zob. też *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302–1453* (dalej: DSZK), oprac. Z. Perzanowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, nr 3. W maju 1351 r. dokument sądowy wystawił sam podsędek Jan, może ze względu na zgon sędziego, KDKK 1, nr 192. W styczniu 1352 zaś źródła odnotowują następcę Przybysława — Mikołaja, KDM 3, nr 695; UrzMał, nr 374, 375; Z. Perzanowski, *Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968, s. 30–31.

Daty rozpoczęcia kariery urzędniczej i śmierci Przybysława pozwalają przypuszczać, że był on mniej więcej rówieśnikiem kanclerza Zbigniewa i kasztelana Spycimira. Także polityczna droga innego dostojnika małopolskiego daje się wpisać w zarysowany wyżej schemat. Pełka z Rzochowa h. Półkoza, który pierwszy urząd ziemski, kasztelanię sieciechowską, uzyskał w 1333 r., a następnie w 1340 r. awansował na kasztelana sądeckiego, zaistniał w otoczeniu Jadwigi Łokietkowej w latach dwudziestych⁸³. Został odnotowany na dokumencie Władysława Łokietka w 1325 r. jako komornik królowej z adnotacją, iż jest synem Michała⁸⁴. Zidentyfikowanie owego Michała pozwala odtworzyć kulisy kariery Pełki z Rzochowa. W początkach XIV w. w otoczeniu monarszym pojawiło się kilku dostojników o imieniu Michał. Literatura przedmiotu łączyła ojca dziedzica Rzochowa z Michałem skarbnikiem krakowskim, znanym z lat 1306–1307⁸⁵. Można pokusić się o odtworzenie kariery Michała, aczkolwiek źródła są dosyć skąpe. Janusz Kurtyka identyfikował go hipotetycznie, za Franciszkiem Piekosińskim, z późniejszym kasztelanem radomskim z lat 1316–1317⁸⁶. Kolejność źródłowych wystąpień poszczególnych urzędników o imieniu Michał w Małopolsce w latach 1306–1320 pozwala wysunąć hipotezę, iż skarbnik krakowski Michał zakończył karierę polityczną na urzędzie sędziego sandomierskiego⁸⁷. Dużymi zasługami dla monarchy mógł przyczynić się do rozpoczęcia

⁸³ UrzMał, nr 1061, 1025; *Uzupelnienie do spisów urzędników małopolskich XII–XVIII w.*, oprac. W. Bukowski i in., w: *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII–XV w. Spisy*, oprac. W. Bukowski, Kórnik 1999, s. 96.

⁸⁴ AS 2, nr 8. Identyfikacja Pełki kasztelana sądeckiego z Pełką komornikiem królowej jest możliwa właśnie przez imię ojca, ponieważ kasztelan sądecki został odnotowany w bulli papieskiej z roku 1341, jako „Pelcha Michaelis de Zochow”, BP 1, nr 1915.

⁸⁵ Ów skarbnik Michał pisał się jako syn Pełki, którego można powiązać z występującym od 1254 r. Pełką Michałowicem, kasztelanem sandomierskim w 1280 r. Rodzina ta wykazywała by więc niezwykłą konsekwencję w imiennictwie synów — J. Kurtyka, *Krąg rodzinny i rodowy Jana Pakosławica ze Stróżysk i Rzeszowa (ze studiów nad rodem Półkozciców w XIII i XIV wieku)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 6–7, 1989–90, s. 43–44, 51–55; S. Szczur, *Pełka*, PSB 25, s. 577–578.

⁸⁶ J. Kurtyka, *ibid.*, s. 51; F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 3, Kraków 1901, s. 258–259.

⁸⁷ Sędzia sandomierski Michał złożył zeznanie w procesie inowrocławskim w 1320 r., gdzie zeznał: „fui cum domino rege, tunc duce, in Pomorania, et ipse dominatur et tributa reciperebat nomine suo et omnes sibi terrigene serviebant”, Lites 1970, s. 39. Można więc przypuszczać, że był na Pomorzu podczas pierwszej wyprawy Łokietka w końcu 1306 r. Skarbnik Michał w otoczeniu księcia przebywał zaś 2 IX 1306 w Krakowie, KKK 1, nr 114, a następnie w maju 1307 także w Krakowie, KDM 2, nr 544, kiedy w Małopolsce przebywali dostojnicy kujawscy i książę załatwiał sprawy związane z północnymi ziemiami swego państwa, KDP 2a, nr 198; KKK 1, nr 115, 116. W dalszej części zeznania sędzia informował o swoim udziale w obronie pomorskich zamków, z wypowiedzi jego wynikało, że dowodził nieudaną odsieczą dla oblężonego Świecia, Lites 1970, s. 39. Tak więc Michał, być może wówczas skarbnik krakowski, przebywał na północy Polski przynajmniej dwa razy przed utratą Pomorza Gdańskiego. Jego dalszą karierę można odtworzyć, kierując się imieniem i następstwem na kolejnych urzędach. W 1313 r. pojawił się podkomorzy krakowski Michał, J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem opuszczenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949 (dalej: Mitkowski), nr 25, s. 341–342. Towarzyszył księciu w podróży na Kujawy, aczkolwiek nie wiemy, czy dotarł tam z monarchą. Kolejne pojawienie się dostojnika Michała miało miejsce w 1316 r., KDM 2, nr 563, kiedy w dokumencie Jakuba ze Żmigród pojawił się Michał, kasztelan radomski. Z tą godnością odnotowały go źródła jeszcze tylko raz, w 1317 r., ZDM 4, nr 895. Wreszcie w latach 1320–21 działał Michał sędzia sandomierski, Lites 1970, s. 39; ZDM 4, nr 898. Zastanawiać może

kariery przez swego syna Pełkę. Pojawienie się go w otoczeniu królowej Jadwigi może wskazywać na bliskie związki z parą monarszą zarówno dziedzica Rzochowa, jak i jego ojca.

Drugim momentem w politycznych dziejach Polski, który ma dla niniejszego problemu znaczenie, była śmierć króla Władysława Łokietka. Obszerny przekaz Rocznika Traski pokazuje, w sposób zapewne mocno sfabularyzowany, ostatnie chwile Łokietka, który w rozmowie z możnymi: Spytkiem z Tarnowa i Jarosławem Bogorią, upewnia się co do objęcia tronu przez Kazimierza. Pomijając jednak sprawę dosłowności dialogów znajdujących się w przekazie rocznika, w opisie widoczne są obawy przedstawicieli elity urzędniczej i króla o bezpieczne przejście tronu przez młodego Kazimierza⁸⁸. Prośba kasztelana krakowskiego i kanclerza kujawskiego o to, aby umierający król namówił czy wręcz poprosił rycerstwo o przyjęcie nowego króla, sugeruje, iż obawiano się nieposłuszeństwa, a może wystawienia innej kandydatury do krakowskiego tronu⁸⁹. Podobnie zachowywał się król, który, zapewne kierowany podobnymi niepokojami, prosił dostojników (przede wszystkim Spytka i Jarosława) o lojalność i opiekę nad młodym Kazimierzem⁹⁰. W wypowiedzi króla istotne wydaje się ostatnie zdanie. Można domniemywać, że umierający Łokietek bał się dwóch rzeczy: po pierwsze nielojalności rycerstwa wobec nowego króla i wówczas liczył na wsparcie dla Kazimierza ze strony swych najbliższych doradców; po drugie umierający monarcha, mówiąc do Spytka i Jarosława, że gdyby jego następca nie miał wobec możnych takiego zaufania jak on, to mimo wszystko poleca go wierności kasztelana i archidiakona. Król bał się konfliktu w przypadku drastycznych zmian personalnych w gronie królewskich doradców, co mogło doprowadzić do konfliktu wewnętrznego⁹¹.

przejście z kasztelanii radomskiej na urząd sędziego sandomierskiego, ale nie można tego wykluczyć. Po 1321 r. źródła już nie wspominają Michała. Propozycja takiego odtworzenia kariery politycznej tego rycerza zgadza się z informacjami o wieku Pełki z Rzochowa, który w roku 1341 był żonaty od 35 lat, BP 1, nr 1915. Związek zawarł więc ok. 1306 r., jego ojciec nie mógł być wówczas nazbyt młody, a śmierć Michała po 1321 r. świadczyłaby, że zakończył życie przynajmniej w średnim wieku.

⁸⁸ *Rocznik Traski*, MPH 2, s. 858. Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 16–17; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, s. 32–33. O roczniku zob. K. Ożóg, *Studium o „Roczniku Traski”*, SH 23, 1980, s. 517–534.

⁸⁹ „Domine rex, tu tuos nobiles, [...] quemlibet in statu suo sine molestacione qualibet in bonis et iuribus ipsorum vite tue temporibus decentissime confovebas. Ipsi vero te exigentibus tue gratie et benignitatis meritis usque ad eadem tempora cum bonis et corporibus eorum nullatenus deserebant. Exhortare ergo eosdem nobiles tuos, ut filium tuum Kazimirum, quem in successorem tuum et regni dimittis, dilectione et favore prosequantur”. *Rocznik Traski*, MPH 2, s. 858.

⁹⁰ *Ibid.*: „O viri michi et proli mee magni fautores, utnam filius meus exemplo ductus meo vobiscum taliter conversaretur sicut ego crederem, utique quod eum sicut et michi fecistis, diligetis. Attamen si secus fuerit, quod absit, hoc vestre industrie et fidelitati, quam semper erga me habuistis, fiducialiter recomendo”.

⁹¹ Nie można oczywiście traktować wypowiedzi cytowanych przez autora zapiski jako dosłownego dialogu przy łożu śmierci Łokietka, ale na pewno ich treść nie była wytworem fantazji autora *Rocznika*. W 1344 r., ZDM 4, nr 930 król powoływał się na ustalenia podjęte w czasie czuwania przy umierającym Łokietku. Zob. J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, s. 33. Interpretacja tekstu *Rocznika Traski* wiąże się także z zagadnieniem treści ideowych w annalistyce. Wydaje mi się, że autor rocznika nie był obojętnym obserwatorem wydarzeń; por. K. Ożóg, *Studium*, s. 529–533; W. Drellicharz, *Treści ideowe „Rocznika Sędziwoja”*, KH 99, 1992, z. 3, s. 49–63.

Źródła nie przedstawiają młodego króla jako tego, który rozpędził doradców swego ojca; wręcz przeciwnie — wydaje się, że najbliższymi królowi pozostali starzy Łokietkowi urzędnicy (urzędy ziemskie były dożywotnie). Są jednak ślady zmian na urzędach, których król dokonał natychmiast po wstąpieniu na tron. Przede wszystkim wymienił podkanclerzego dworu. Na urząd ten powołał Sięgniewa z Gręboszowa, który zastąpił Piotra Szyrzyka z Fałkowa⁹². Miało to duże znaczenie, ponieważ podkanclerzy był człowiekiem stojącym bardzo blisko panującego. Najlepiej pokazuje to relacja o ostatnich chwilach życia Kazimierza Wielkiego pióra Janka z Czarnkowa, z której dowiadujemy się, że umierający król nawet z medykami rozmawiał za pośrednictwem podkanclerzego. Janko towarzyszył też władcy przez wszystkie ostatnie tygodnie życia, które opisał w swej *Kronice*⁹³. Osoba podkanclerzego należała zapewne do najistotniejszych w królewskim otoczeniu. Kazimierzowi Wielkiemu zależało, aby godność tę piastował człowiek w pełni mu lojalny⁹⁴. Nie wiadomo jednak, czy wymiana podkanclerzego wpłynęła na podniesienie politycznej temperatury w otoczeniu młodego króla. Pozostaje ciągle niejasne, jaki naprawdę był stosunek Kazimierza Wielkiego do najważniejszych doradców jego ojca.

Powyższe wywody pokazują, że dla wewnętrznej sytuacji w Królestwie znaczenie miały przede wszystkim relacje króla z dostojnikami. Może zinterpretowanie politycznej roli Jadwigi Łokietkowej, na zarysowanym wyżej tle, pomoże w uchwyceniu wymykającego się historykom jasnego obrazu sceny politycznej Królestwa Polskiego w XIV w.

Obecność wysokiej rangi urzędników małopolskich w otoczeniu wdowy po Władysławie Łokietku starałem się tłumaczyć idąc tropem różnych wydarzeń historycznych i śladów źródłowych. Nie udało się jednak zebrać informacji pozwalających określić genezę związków królowej z dostojnikami. Próby sprowadzenia wszelkich relacji władzy z urzędnikami wyłącznie do walki i kształtowania się stronnictw andegaweńskiego oraz luksemburskiego musi budzić wątpliwości i na pewno nie jest odpowiedzią satysfakcjonującą⁹⁵. Nie można też poprzestać na konstatacji, że obecność Spycimira z Tranowa i Zbigniewa ze Szczyrzyca w Sączu była podyktowana chęcią dodania powagi decyzjom królowej⁹⁶. Wydaje mi się, że ten problem należy umieścić na tle procesu kształtowania się elity urzędniczej Małopolski oraz roli, jaką odgrywał w nim Łokietek. Analiza karier grupy urzędników ziem krakowskiej i sandomierskiej prowadzi do wniosku, iż do 1320 r.

⁹² UrzMał, nr 1222, 1223. Doliwita był zaufanym doradcą Łokietka — F. Kiryk, *Piotr z Fałkowa*, PSB 26, s. 396–397. O jego znaczeniu na królewskim dworze zob. K. Ożóg, *Intelektualści*, s. 35–36, 59, 67–68, 78, 80, 87–88, 140.

⁹³ MPH 2, s. 631–636. S. Kętrzyński, *Do genezy kanclerstwa koronnego*, KH 42, 1928, s. 713–760.

⁹⁴ Podobnie rzecz się miała z Zawiszą z Kurozwęk, który został podkanclerzym Elżbiety Łokietkówny. Znaczenie urzędu pozostanie dopóty niejasne, dopóki nie zostanie zbadana kompleksowo kancelaria ostatnich koronowanych Piastów. Trudno też jednoznacznie rozstrzygnąć, jakie były bezpośrednie przyczyny odwołania Piotra Szyrzyka.

⁹⁵ Choćby ze względu na problem istnienia stronnictwa luksemburskiego w pierwszych latach panowania Kazimierza. Sprawę istnienia i znaczenia stronnictw podejmuje szerzej w innym miejscu.

⁹⁶ A. Rybicka-Adamska, *Zbigniew ze Szczyrzyca*, s. 164.

najwyższe godności Małopolski zostały obsadzone przez ludzi blisko związanych z królem, a początki ich publicznej działalności sięgają walk Łokietka o władzę u progu XIV w. Pomijając element wzajemnej sympatii, której stwierdzić nie sposób, można z dużym prawdopodobieństwem uznać, że wspólne korzyści władcy i rycerstwa (umocnienie panowania Piasta z jednej strony i kariery urzędnicze z drugiej) stawały się podstawą obozu władzy. Kiedy w 1321 r. król Władysław Łokietek wraz z królową Jadwigą postanowili erygować kaplicę w kolegiacie sandomierskiej, świadkami tej prywatnej decyzji byli najbliżsi współpracownicy monarszej pary: Nawój z Morawicy, kasztelan krakowski, wojewodowie sandomierski — Tomisław z Mokrska, krakowski — Spycimir z Tarnowa, Franciszek kanclerz krakowski, Zbigniew ze Szczyrzyca kanclerz sieradzki oraz zaufany notariusz królowej — Piotr, kanonik krakowski⁹⁷. Znaczenie indywidualnych relacji właśnie tych dostojników małopolskich z królewską parą wyostrzają dodatkowo źródła z lat 1333–1339, związane z Jadwigą Łokietkową. Odnotowane w dokumentach częste pobyty Spycimira i Zbigniewa w Sączu zmuszają nas do zadania pytania, dlaczego właśnie ci dwaj urzędnicy znaleźli się tak blisko królowej⁹⁸. Sprawa wiąże się zapewne z tym, że w latach 1330–31 zmarli Nawój z Morawicy, kasztelan krakowski, Tomisław z Mokrska, wojewoda sandomierski oraz jego brat Piotr, kasztelan tegoż grodu⁹⁹. Wszyscy, o czym była już mowa, należeli do najbliższego kręgu królewskich doradców. Można domniemywać, że gdyby pozostali przy życiu dłużej, zapewne i ich spotkalibyśmy w otoczeniu królowej wdowy¹⁰⁰. Szczególne znaczenie Spytka i Zbigniewa podkreśla także relacja Janka z Czarnkowa o początkowych latach panowania Kazimierza Wielkiego¹⁰¹.

Drugim aspektem ważnym dla zrozumienia kontaktów królowej wdowy z kasztelanem i kanclerzem jest zmiana relacji między władcą a elitą urzędniczą, która zaistniała w momencie objęcia tronu polskiego przez Kazimierza Wielkiego. Przedstawiona wyżej interpretacja przekazu Rocznika Traski w połączeniu z opisem koronacji Kazimierza i jego decyzji o usunięciu się matki z Krakowa, wraz ze sprawą Sięgniewa z Gręboszowa, pozwalają przypuszczać, że elita urzędnicza mogła nie być pewna swej pozycji przy monarsze. Naleganie młodego króla, aby jego matka opuściła Wawel, było najpewniej posunięciem mającym zwiększyć samodzielność Kazimierza, który mógł obawiać się zbyt dużego wtrącania się Jadwigi do polityki, choćby przez związanych z nią urzędników¹⁰². Wątpliwości zaś urzędników mogły dotyczyć zarówno spraw personalnych, jak i kształtu polityki zagranicznej króla. O znaczeniu osoby Jadwigi dla rycerstwa i dostojników Królestwa mogą świadczyć zeznania świadków w procesie warszawskim w 1339 r.

⁹⁷ KDM 2, nr 581.

⁹⁸ W otoczeniu Jadwigi nigdy nie pojawił się np. Jarosław Bogoria.

⁹⁹ J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 145; A. Marzec, *Jelitczycy*, w druku.

¹⁰⁰ Z tego samego kręgu dostojników mógł wywodzić się podsędek Przybysław oraz Pełka z Rzochowa i jego ojciec Michał.

¹⁰¹ *Kronika*, s. 638.

¹⁰² *Ibid.*, s. 619. Jeszcze w 1334 r. papież Informował swym dokumentem Jadwigę jako królową Polski o wysłaniu do królestwa legata Galharda de Carceribus (BP 1, nr 1728). Nie informował natomiast o tym żony Kazimierza Wielkiego Aldony Anny.

W ich świetle można dopatrywać się znaczenia księżnej podczas zajmowania przez Łokietka Wielkopolski. Jadwiga, jako córka Bolesława Pobożnego i stryjeczna siostra Przemysła II, stanowiła silne ogniwo łączące kujawskiego Piasta z ziemiami kaliską i poznańską, co nie było obojętne dla rycerstwa¹⁰³. Być może odbiciem silnego charakteru królowej była wielka polityczna kariera jej córki Elżbiety, królowej Węgier. Można domyślać się, że Jadwiga — rodzinnie związana z Węgrami — silnie popierała alians Łokietka z Karolem Robertem, być może współtworzyła ów polityczny związek i później starała się zadbać o kontynuację tej linii politycznej przez jej syna Kazimierza Wielkiego¹⁰⁴. W 1338 r., jeszcze przed śmiercią Jadwigi, Kazimierz Wielki potwierdził umowy dynastyczne z Karolem Robertem, mimo iż miał młodą żonę i najlepsze widoki na męskiego potomka. Można dopatrywać się tutaj silnego wpływu królowej wdowy i związanych z nią dostojników, dążących do utrzymania dotychczasowej linii politycznej. Wzmiankowany przez Jana z Czarnkowa dominujący wpływ Zbigniewa i Spycimira na młodego króla mógł być odbiciem cichego i nieformalnego znaczenia Jadwigi w kształtowaniu polityki państwa¹⁰⁵. Jeszcze kilka miesięcy przed śmiercią królowa wdowa otrzymała od papieża pozwolenie na przebywanie w klasztorach klarysek na Węgrzech, co wskazuje na to, że najprawdopodobniej planowała odwiedziny u swej córki, żony Karola Roberta. Kontakty z dworem budzińskim utrzymywała więc Jadwiga po roku 1333¹⁰⁶.

Uogólniając wnioski, można stwierdzić, iż obawa przed ewentualną dekompozycją sceny politycznej powodowała, że po śmierci Łokietka jego żona pozostawała dla elity urzędniczej politycznym punktem odniesienia. Obrazem tego są właśnie widoczne w źródłach aktywne kontakty królowej wdowy z urzędnikami jej męża. Ewentualne wątpliwości względem postawy Kazimierza szybko musiały okazać się wyolbrzymione, ponieważ nie podjął on kroków drastycznie zmieniających skład urzędniczej hierarchii oraz nie zmienił kierunku polityki zagranicznej. Jednak już następne dziesięciolecie pokazało, że Kazimierz Wielki także rozpoczął kreowanie elity urzędniczej wedle własnych koncepcji¹⁰⁷.

Sprawa kontaktów Jadwigi Łokietkowej z kasztelanem krakowskim i kanclerzem, mimo szczupłej bazy źródłowej, obrazuje rolę władców w kształtowaniu elity politycznej. Wydaje się, że mimo trudności politycz-

¹⁰³ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1 (wyd. 2), Poznań 1890, s. 232, 238, 247, 295, 381, 388; K. Jasiński, *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1283–1314*, RH 29, 1963, s. 230–231; idem, *Uzupełnienia do genealogii Piastów*, St.Żr. 5, 1960, s. 107–108, autor uznał, że małżeństwo Łokietka z Jadwigą należało do najważniejszych pod względem doniosłości politycznej. J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 377.

¹⁰⁴ Jadwiga była córką Bolesława Pobożnego i Jolenty królowej węgierskiej, córki Beli IV, zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 2. Dla Karola Roberta małżeństwo z Elżbietą Łokietkówną miało duże znaczenie właśnie dlatego, iż poprzez matkę w jej żyłach płynęła krew Arpadów.

¹⁰⁵ Zob. przyp. nr 11.

¹⁰⁶ BP 1, nr 1872.

¹⁰⁷ J. Kurtyka, *Kariera*, s. 263–267; A. Marzec, *Jelitczycy*, w druku. Nie widać jednak większych zmian w obsadzie urzędów po śmierci królowej wdowy. Po 1339 r. Spycimir z Tarnowa i Zbigniew ze Szczyrzyca nadal należeli do czołowych dostojników Królestwa.

nych Łokietek nie był całkowicie uzależniony od urzędniczego otoczenia, ale sam był dla tego otoczenia niezbędnym i mógł wpływać na jego kształt. Po jego zaś śmierci uwidoczniło się to w znacznym wzroście aktywności Jadwigi, pozostającej przynajmniej symbolem dotychczasowej królewskiej polityki.

Domina terrae Sandecensis. The Political Role of Queen Jadwiga, Wife of Łokietek, within the Context of her Relations with the Dignitaries of Little Poland (1305–1339)

Jadwiga, the wife of Władysław Łokietek, appears both in sources and historiography as the *eminence grise* of the royal Piast court. The significance of Queen Jadwiga stemmed from her descent. As the daughter of Bolesław the Pious, the Duke of Greater Poland, she played an important role in the seizure of power by Łokietek in Greater Poland in 1314. The ties of blood linking her with the Hungarian Arpad dynasty proved to be of decisive importance for the origin and consolidation of the Polish–Hungarian alliance in 1320 and 1327. Up to her death, Jadwiga maintained contacts with Hungary, where the local queen was her daughter. Her position became most marked after the death of Władysław Łokietek and the coronation of Kazimierz the Great, when she opposed the inclusion into this ceremony of the then wife of the Prince — Anna, a princess from Lithuania. Only the intervention of her son inclined Jadwiga to concede, and to move from Cracow to her new residence in Sącz.

Diplomatic sources make it possible to delve more deeply into the examined problem. The entourage of the Queen, especially after the death of Łokietek, included regularly Zbigniew of Szczyrzyc, the chancellor of Cracow, and Spycimir of Tarnów, the castellan of Cracow, both connected with the Anjou faction active at the royal court in Cracow. Further studies concerning members of this faction are rendered possible by an analysis of the political meaning of Jadwiga. Familiarity with biographies and the context of the source presence of the supreme officials of Little Poland demonstrates that in 1320, parallel with the coronation of Łokietek, the highest posts in the state were granted to persons closely associated with the court, who owed their political careers to a considerable degree to Jadwiga and Władysław. They included primarily Spycimir of Tarnów, Zbigniew of Szczyrzyc, Nawój of Morawica, as well as Tomisław and his brother Piotr of Mokrsko. Previously, the dominating role was performed by the magnates, who based their influence on the position obtained during the reign of Waclaw II. It is characteristic that the majority of the above listed officials did not witness the changes which occurred on the throne in 1333, and that among those closest to the royal couple the only persons alive at the time were the chancellor and castellan of Cracow, who often appeared in the entourage of Jadwiga after the death of Łokietek. Presumably, it is through them that the Queen tried to exert an impact on the decisions of her son, and to ensure that he continue the policy of his father.

Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska